

BARBARA BIBIK

ur. 1938; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, rodzina, wizyta Niemca, praca ojca, ulica Radziwiłłowska

Wizyta Niemca w moim domu

Pamiętam dwa takie momenty, jak rodziców nie było - poszli do znajomych na Ponikwodę. Zostałam z babcią. W pewnym momencie widzę, że drzwi odchylają się i widzę palce w rękawiczce skórzanej. Drzwi otworzyły się [wszedł] Niemiec, oficer. Boże, no nie wiem, co on chce, no dziecko, co ja mogę mówić? Pytał czy babcia tu sama mieszka, kto ja jestem. Mówił polszczyzną taką dość dokładną. Miał taki akcent, ale dokładnie mówił po polsku, że można było zrozumieć. Pytał się kto tu mieszka. [Babcia odpowiedziała], że córka i zięć. -"A to dziecko jest czyje?" -"No, zięcia i córki". -"A gdzie poszli?" -"No, poszli na cmentarz". Dobrze, że nie powiedziała, że do znajomych, bo może by tam [ich] szukał. -"Na cmentarz poszli". -"A kiedy wrócą?" -"A nie wiem. Nie wiem tego". -"A gdzie zięć pracuje?" A babcia mówi, pamiętam: "U Niemca!" A mój ojciec pracował wtedy tu, gdzie jest szkoła, w tej filii na [ulicy] Radziwiłłowskiej. Na Radziwiłłowskiej jest gimnazjum, na tej szosie, prawie vis a vis gimnazjum była taka dziura w jezdni i wejście do bunkra. Drzwi tak jakby [były] z betonu, obudowane taką listwą żelazną. Mama nosiła tam tacie obiady, bo przecież dzień i noc tam pracowali. Ja nie wiem co oni tam robili, nic się na ten temat nie mówiło, zresztą co ja mogłam się tym interesować. "U Niemca pracuje?" – mówi. -"Tak". -"A gdzie?" -"Ano, gdzieś tam w mieście, koło [ulicy] 3 Maja". No i już dał spokój. Już nie przyszedł więcej. Ojciec się też bał, no w końcu po co przyszedł?

Data i miejsce nagrania	2013-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota, Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Marek Makus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"